

Sygn. akt II K 889/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017r.

Sąd Rejonowy w Goleniowie, Wydział II Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR Magdalena Żmijewska

Protokolant: Anna Pietsch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Goleniowie Mikołaja Rydza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 19 stycznia 2016 r., 1 marca 2016 r., 12 kwietnia 2016 r., 13 maja 2016 r., 2 czerwca 2016 r., 8 lipca 2016r, 23 sierpnia 2016r, 23 września 2016r, 25 listopada 2016r, 13 stycznia 2017r, 14 marca 2017r sprawy:

A. L., syna B. i W. z domu K., urodzonego (...) w G., niekaranego

oskarżonego o to, że:

w dniu 16 kwietnia 2015 r. około godziny 18:50 na drodze powiatowej nr (...)ZZ w kierunku miejscowości (...) km od miejscowości W. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierował samochodem m-ki D. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 2,98 promila (1,43 mg/l), nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze oraz nie zachowując należytej ostrożności zjechał z pasa jezdni na trawiaste pobocze, a następnie uderzył w przydrożne drzewo w lesie, w wyniku wypadku drogowego obrażeń ciała doznał pasażer samochodu m-ki D. tj. R. G. (1) w postaci stłuczenia głowy oraz podczepcowych krwiaków w okolicy ciemieniowej grubości do 8 m, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest głowa, na czas do dni siedmiu, w stopniu lekkim, obrażeń szyi, pod postacią stłuczenia szyi oraz 25 milimetrowej średnicy krwiaka karku, w okolicy wyrostków kolczastych (...) - (...) (dolna część szyi), co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest szyja, na czas do dni siedmiu, w stopniu lekkim, obrażeń kręgosłupa szyjnego i piersiowego, pod postacią złamania wyrostków kolczastych (...) i (...), złamania masy bocznej (...), złamania wyrostków stawowych górnych (...) (po stronie prawej złamanie wieloodłamowe, z wypełnieniem otworu międzykręgowego), złamania nasad łuku (...) oraz złamania wyrostka stawowego górnego lewego (...), co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest kręgosłup szyjny i piersiowy, każdego z tych odcinków (szyjnego i piersiowego), na czas powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, obrażeń tułowia, pod postacią złamania żeber od I-V po lewej stronie klatki piersiowej oraz przyściennej, 2-3 milimetrowej, obustronnej odmy opłucnowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest tułów, na okres czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, co łącznie spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego A. L. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu kwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 178§1 k.k. w zw z art. 177 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych z dniem 01.07.2015 r. ustawą z dnia 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych

ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.) w zw. z art. 4 ust. 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 5 (pięciu) lat próby,

III. na podstawie art. 42 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych z dniem 18.05.2015 r. ustawą z dnia 20.03.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 541.) orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 (sześciu) lat,

IV. na podstawie art. 71§1k.k. orzeka wobec oskarżonego grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20zł (dwadzieścia złotych) każda stawka

V. na podstawie art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz §2 i §4 w zw z §17 ust 2 pkt 3 w zw z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu przyznaje adw. M. C. od Skarbu Państwa kwotę 1033,20zł (tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) w tym kwotę 193,20zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem podatku vat

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 w zw z art. 3 ust 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierza opłatę w kwocie 500 zł (pięćset złotych).

Sygn. akt II K 889/15

UZASADNIENIE

A. L. w dniu 16 kwietnia 2015 r. przyszedł do domu swojego sąsiada R. G. (1) aby pożyczyć od niego samochód osobowy D. (...) o nr rej. (...). Chciał pojechać nim do sklepu do W.. R. G. (1) nigdy wcześniej nie pożyczał koledze auta, a ponieważ spożywał w tym dniu już alkohol, powiedział, że pożyczy sąsiadowi samochód, jednakże sam pojedzie z nim jako pasażer, po czym wsiadł na miejsce pasażera z przodu, a A. L. na miejsce kierowcy. Mężczyźni ruszyli z W. w kierunku W..

Dowód:

- zeznania R. G. (1) k. 1v zbioru C,

- zeznania H. G. k. 10v zbioru C, 43v.

A. L. kierował samochodem znajdując się w stanie nietrzeźwości odpowiadającemu stężeniu alkoholu we krwi na poziomie 2,98 promila (1,43 mg/l).

Dowód:

- protokół z przebiegu badania stanu trzeźwości k. 4.

W pewnym momencie, w drodze powrotnej, znajdując się w odległości 2 km od W. w kierunku W., na prostym, płaskim odcinku drogi, przy suchej, czystej gładkiej nawierzchni A. L. swoim sposobem jazdy wynikającym ze stanu nietrzeźwości w jakim się znajdował doprowadził do zakłócenia stateczności kierowanego pojazdu oraz utracił panowanie i kontrolę nad ruchem auta, w wyniku czego pojazd ten zaczął się przemieszczać w sposób „zakłócony” i niekontrolowany przez kierującego, przez co przemieścił się na lewe, nieutwardzone pobocze i przednią częścią nadwozia uderzył w rosnące tam pnie drzew. Wypadek zaistniał w warunkach drogowo-atmosferycznych nie powodujących pogorszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Dowód:

- protokół oględzin miejsca wypadku drogowego k. 9-10 głównych akt prokuratora,
- opinia pisemna biegłego specjalisty w zakresie wypadków drogowych k. 91-99 głównych akt prokuratora,
- opinia zespołu biegłych z zakresu medycyny i wypadków drogowych k. 171-182

Na miejsce zdarzenia jako pierwszy najechał kierujący autobusem kursowym (...) H. D., który po minięciu samochodu D. (...) i pierwotnym niezorientowaniu się, że ma on rozbity przód, zatrzymał się, wysiadł z autobusu i po wezwaniu służb ratunkowych podszedł do miejsca wypadku. Po lewej stronie samochodu D. (...) zauważył siedzącego mężczyznę – był to oskarżony, który bełkotliwą mową powiedział, że drugi mężczyzna w samochodzie potrzebuje pomocy. H. D. podszedł do samochodu i zobaczył siedzącego na dźwigni zmiany biegów, pomiędzy fotelem kierowcy a przednim fotelem pasażera, drugiego mężczyznę o tęższej budowie ciała, który stopy miał na podłodze samochodu skierowane w stronę przednich drzwi pasażera. Był to R. G. (1), który poinformował go, iż to nie on prowadził samochód. H. D. odłączył w samochodzie osobowym akumulator i otworzył przednie drzwi pasażera, aby siedzący tam tęższy mężczyzna mógł wyprostować nogi. Na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe, następnie straż pożarna, a na końcu Policja.

Dowód:

- zeznania H. D. k. 8v zbioru C., 43-43v,
- zeznania K. S. k. 5v zbioru C, 42v-43.

R. G. (1) był opatrywany przez przybyłych na miejsce wypadku ratowników pogotowia, a następnie zabrany do szpitala. Oskarżony nie wymagał hospitalizacji.

Dowód:

- zeznania K. S. k. 5v zbioru C, 42v-43,
- zeznania J. K. k. 69v.

Zarówno A. L. jak i R. G. (1) zostali przebadani przez funkcjonariuszy Policji na zawartość alkoholu w organizmie. R. G. (1) w rozmowie z funkcjonariuszami Policji mówił, że samochód prowadził A. L., natomiast A. L., iż samochód prowadził R. G. (1).

Dowód:

- zeznania K. S. k. 5v zbioru C, 42v-43,

Na skutek zdarzenia samochód należący do pokrzywdzonego uległ uszkodzeniom w postaci:

- popękania szyby czołowej na wysokości fotela pasażera,
- wgniecenia w dachu z prawej strony nad drzwiami pasażera,
- wgniecenia prawych przednich drzwi na wysokości lusterka w kierunku klamki,
- wybicia szyby drzwi przednich prawych,
- wybicia tylnej szyby.

Stan techniczny auta przed wypadkiem gwarantował możliwość bezpiecznej jazdy i nie pozostawał w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem

Dowód:

- protokół oględzin pojazdu k. 2-3 głównych akt prokuratora,
- dokumentacja fotograficzna k. 18-20 głównych akt prokuratora,

Na skutek zdarzenia R. G. (1) doznał obrażeń głowy, pod postacią stłuczenia głowy oraz podczepcowych krwiaków w okolicy ciemieniowej grubości do 8 mm, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała, jakim jest głowa, na czas do dni siedmiu, w stopniu lekkim, obrażeń szyi, pod postacią stłuczenia szyi oraz 25 milimetrowej średnicy krwiaka karku, w okolicy wyrostków kolczastych (...) (dolna część szyi), co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest szyja, na czas do dni siedmiu, w stopniu lekkim, obrażeń kręgosłupa szyjnego i piersiowego, pod postacią złamania wyrostków kolczastych (...) i (...), złamania masy bocznej (...), złamania wyrostków stawowych górnych (...) (po stronie prawej złamanie wieloodłamowe, z wypełnieniem otworu międzykręgowego), złamania nasad łuku (...) oraz złamania wyrostka stawowego górnego lewego (...), co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest kręgosłup szyjny i piersiowy, każdego z tych odcinków (szyjnego i piersiowego), na czas powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, obrażeń tułowia, pod postacią złamania żeber od I-V po lewej stronie klatki piersiowej oraz przyściennej, 2-3 milimetrowej, obustronnej odmy opłucnowej, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała jakim jest tułów, na okres czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim, co łącznie spowodowało naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu, w stopniu średnim w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Dowód:

- opinia biegłego lekarza medycyny k. 48-53 głównych akt prokuratora,
- dokumentacja medyczna k. 56 głównych akt prokuratora,
- opinia biegłych z zakresu medycyny sądowej k. 78-80 głównych akt prokuratora,
- opinia zespołu biegłych k. 171-182 akt sądowych

A. L. ma (...), jest kawalerem, nie posiada dzieci, mieszka z matką, posiada wykształcenie podstawowe, bez wyuczonego zawodu, utrzymuje się z prac dorywczych, z których uzyskuje dochód rzędu 700 zł miesięcznie, jest osobą niekaraną sądowo.

Dowód:

- dane osobopoznawcze k. 63 głównych akt prokuratora,
- dane o karalności k. 62 głównych akt prokuratora.

A. L. na etapie postępowania przygotowawczego (k. 60-61 akt prokuratora) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Na etapie postępowania sądowego ponownie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, lecz wyjaśnił, że w drodze do W. kierował on, jednakże w drodze powrotnej kiedy miało miejsce zdarzenie, pojazdem kierował R. G. (1) (k. 24v akt sądowych).

Pokrzywdzony R. G. (1) – słuchany na etapie postępowania przygotowawczego (k. 1v zbioru C) zeznał, iż po południu przyszedł do niego oskarżony, chciał pożyczyć samochód żeby jechać do W.. Powiedział mu, że może mu dać samochód ale pojedzie z nim, tego dnia wypił już trochę wódki i piw. Nie wie czy oskarżony ma prawo jazdy. Pamięta, że wsiadł na miejsce pasażera z przodu a A. wsiadł za kierownicę. Od razu pojechali w stronę W.. Do tego momentu pamięta. Potem pamięta, że był w szpitalu w S., wyszedł w poniedziałek. W szpitalu powiedzieli mu, że ma złamane dwa żebra, uszkodzony kręgosłup szyjny. Miał sztyłą skórę głowy. Nie pamięta czy miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Jest pewny, że samochodem kierował A. L. bo on sam był zbyt wypity by kierować autem. Samego wypadku nie pamięta.

W świetle wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego poza sporem pozostawało jedynie, że oskarżony i pokrzywdzony w dniu 16.04.2015r jechali jednym samochodem należącym do pokrzywdzonego drogą prowadzącą z W. do W..

Z zeznań świadka H. D., a pośrednio również z zeznań H. G. i przybyłych na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy K. S. i J. K. wynika, że to oskarżony kierował samochodem w chwili gdy doszło do wypadku.

Zeznania wymienionych osób oraz pokrzywdzonego (z postępowania przygotowawczego) sąd uznał za wiarygodne. Łącznie tworzą one logiczny ciąg wydarzeń, są spójne, wzajemnie się uzupełniają.

Potwierdzeniem okoliczności wskazanych przed Sądem przez oskarżonego stać się miały natomiast zeznania złożone przez świadków : A. C., D. C. i M. S. - powołanych dopiero na ostatnim etapie postępowania sądowego.

Wiarygodność zeznań złożonych przez świadka A. C. budziła jednak wątpliwości sądu. Świadek ten wskazał, iż był pasażerem autobusu i po zatrzymaniu się widział, że na miejscu kierowcy siedział pokrzywdzony R. G. (1). Jego zeznania pozostają w sprzeczności zarówno z zeznaniami złożonymi przez kierowcę autobusu jak i służby przybyłe na miejscu wypadku, które zajmowały się udzielaniem pomocy poszkodowanym. Wskazali oni, że pokrzywdzony nie siedział na miejscu kierowcy, a pomiędzy siedzeniami a nogi miał w części dla pasażera skierowane w stronę drzwi. Zeznania tego świadka sąd uznał więc za niewiarygodne.

Zeznania M. S. – w opinii sądu - jedynie mogły uprawdopodobnić wersję przedstawianą przez oskarżonego co do tego, że spod sklepu udał się jeszcze do znajomego. Świadek widziała go rozmawiała z nim, nawet dziwiła się, że prowadzi samochód nie mając do tego uprawnień, ale nie widziała jak odjeżdżał.

Co do zeznań świadka D. C. podkreślić należy, że świadek przyznała, iż widziała jak przy odjeżdżaniu oskarżony zajął miejsce pasażera. Podała też, że do wypadku doszło 0,5 – 1 godzinę od tego spotkania. Nie ma więc wiedzy czy stan jaki zaobserwowała pozostał do momentu zdarzenia.

Zeznania obu wskazanych powyżej świadków – M. S. i D. C. - sąd uznał za niepomocne w poczynieniu ustaleń faktycznych istotnych dla sprawy tj kto kierował samochodem w chwili zdarzenia.

Zeznania wymienionych powyżej świadków - w zakresie w jakim uznane zostały za wiarygodne - nie pozwoliły na poczynienie ustaleń co do przebiegu wypadku tak aby możliwym stało się zweryfikowanie wersji przedstawionej przez oskarżonego. Świadkowie ci albo nie pamiętają całości przebiegu zdarzenia (R. G.) albo nie mieli możliwości zdarzenie to obserwować.

Tym samym dla oceny wiarygodności złożonych w tym zakresie wyjaśnień koniecznym stało się poczynienie ustaleń na podstawie dowodów zebranych na miejscu zdarzenia, informacji zawartych w protokole oględzin miejsca wypadku, materiale poglądowym a także protokole oględzin pojazdu oraz dokumentacji dotyczącej zakresu i rodzaju doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń.

W tym celu zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przed Sądem dopuszczony został dowód z opinii biegłych z zakresu medycyny, z zakresu ruchu drogowego, rekonstrukcji wypadków jak i opinii kompleksowej sporządzonej przy wspólnej pracy biegłego z zakresu ruchu drogowego i z zakresu medycyny.

W sprawie – jako pierwsi jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego opinie wydawali :

- biegli z zakresu medycyny : W. W. (2), biegli z (...)

- biegły z zakresu wypadków drogowych : S. G.

Biegły W. W. (2) wskazał, że R. G. (1) na skutek urazu doznanego podczas wypadku drogowego, działającego w krótkim czasie , zadanego z bardzo dużą siłą w skali siły mechanicznej narzędziem tępym, twardym i tępokrawędzistym jakim

mogły być np. wewnętrzne elementy samochodu osobowego doznał obrażeń głowy, szyi, tułowia oraz kręgosłupa szyjnego i piersiowego co stanowiło łącznie naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu w stopniu średnim. Zdaniem biegłego można przyjąć, że pomiędzy zdarzeniem a uszkodzeniem ciała pokrzywdzonego istnieje związek przyczynowo skutkowy gdyż człowiek może doznać powyższych obrażeń ciała podczas wypadku drogowego. Przeniesienie znacznej energii kinetycznej z narzędzia i skumulowanie jej na określonych częściach ciała może spowodować wymienione skutki pourazowe.

Biegli z (...) zgodnie wskazali natomiast, iż analiza lokalizacji i charakteru obrażeń ciała R. G. (1) a także analiza uszkodzeń samochodu D. (...) stwierdzonych bezpośrednio po wypadku i fakt, że drugi pasażer samochodu A. L. nie doznał obrażeń ciała i mógł samodzielnie poruszać się pozwala ostrożnie wnioskować iż bardziej prawdopodobne jest że kierującym był A. L., a R. G. (1) zajmował miejsce obok kierującego i nie był zapięty pasami bezpieczeństwa. Zdaniem biegłych opiniowanie bez współpracy z biegłym z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych może być obciążone dużym błędem, dlatego też koniecznym jest wydanie wspólnej opinii we współpracy z biegłym z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych.

Wobec niejednoznaczności opinii sporządzonych przez biegłych z zakresu medycyny oraz niepełności opinii sporządzonej przez biegłego S. G. (o czym poniżej) na etapie postępowania sądowego – działając na wniosek prokuratora sąd dopuścił dowód z opinii zespołu biegłych.

Dokonując oceny sporządzonych opinii sąd opinie przygotowane przez biegłych lekarzy na etapie postępowania przygotowawczego przyjął jako podstawę czynienia ustaleń faktycznych w zakresie rodzaju doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń. Biegli dokonali tych ustaleń na podstawie zgromadzonej dokumentacji lekarskiej, a żadna ze stron nie kwestionowała tego, że wszystkie z opisanych obrażeń powstały na skutek wypadku. Wobec niepełności opinii biegłego W. oraz wątpliwości zgłoszonych przez biegłych z (...) opinie te nie stanowiły podstawy do czynienia ustaleń w zakresie tego kto kierował pojazdem.

Tych ustaleń sąd dokonał na podstawie opinii Zespołu (...). Opinię tą sąd przyjął jako pełną, jasną. Biegli udzieli odpowiedzi na wszystkie postawione pytania w sposób wyczerpujący uzasadniając sformułowane wnioski.

Tym samym za niewiarygodną – w zakresie w jakim czyni ustalenia co do tego kto kierował pojazdem – sąd uznał opinię sporządzoną przez biegłego S. G. (choć biegły ten co do istoty sformułował takie same wnioski jak Zespół (...)). W opinii sądu argumentacja przedstawiona przez biegłego była niejasna i niepełna. Próba wyjaśnienia wątpliwości w ramach opinii ustnej przed sądem wykazała jeszcze większe braki. Biegły ten wskazał m.in., że nie dokonywał własnych ustaleń co do mechanizmu powstania zniszczeń w aucie (np. szyby przedniej) a przyjął za prawidłowe ustalenia policji zawarte w notatce.

W pozostałym zakresie tj co do okoliczności wypadku i przyczyn jego zaistnienia sąd uznał ją za pełną

Sąd ustalenia faktyczne oparł więc na dowodach z zeznań świadka H. G., z zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego przez R. G. (1), zeznań H. D., K. S., J. K. uznając je za wiarygodne, z uwagi na to, iż – co zostało już wskazane w uzasadnieniu - wszystkie te zeznania brane pod uwagę łącznie dają logiczny obraz zdarzenia, są ze sobą spójne, wzajemnie się uzupełniają. Istotnym jest też, że współgrają one z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie m.in. z dowodami z dokumentów w postaci protokołów oględzin. Znajdują również potwierdzenie w opinii wydanej przez zespół biegłych.

W oparciu o tę opinię sąd dokonał ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu wypadku i tego kto kierował samochodem w chwili jego zaistnienia.

Tym samym Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia A. L., albowiem polegały one na prostej negacji jego sprawstwa, nadto nie znajdują one potwierdzenia w uznanych za wiarygodne dowodach wskazanych wyżej. Za niewiarygodne Sąd uznał również zeznania R. G. (1) złożone w toku rozprawy głównej, albowiem świadek z jednej strony podtrzymał zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego, a z drugiej strony stwierdził, że nic ze zdarzenia nie

pamięta, nie pamięta również kto kierował. Sąd uznał zatem za wiarygodne jego pierwsze zeznania, albowiem były one złożone bezpośrednio po zdarzeniu i wyjściu R. G. (1) ze szpitala, kolejne zaś zeznania po pierwsze nastąpiły w znacznie późniejszym okresie, więc rzeczywiście pewne szczegóły mogły się w pamięci świadka zatrzeć, przede wszystkim zaś świadek zeznawał po dłuższym czasie od zdarzenia, mógł zatem wiedziony chęcią pomocy młodszemu koledze uznać za lepsze dla niego oświadczenie, że nie pamięta okoliczności zdarzenia w celu uniknięcia przez oskarżonego odpowiedzialności karnej. Świadczy o tym zmiana zeznań przez świadka R. G. (1) oraz znacznie mniej szczegółowy opis wersji zdarzenia, w której to R. G. (1) miał prowadzić samochód.

Wprawdzie H. G. zeznawała, iż widziała jak samochód prowadzi A. L., co pokrywa się z jego wyjaśnieniami w zakresie, w jakim wyjaśnił on, że prowadził samochód w jedną stronę, do W., a D. C. i M. S. przyznają, że widziały go tego dnia bo przyjechał do nich jednakże zeznania tych świadków nie pozwalają na poczynienie ustaleń zbliżonych z wyjaśnieniami oskarżonego tj że w chwili wypadku zajmował on miejsce pasażera. Żadna z tych osób nie widziała wypadku, a pozostałe zebrane dowody w sprawie wskazują, że zajmował on miejsce kierowcy. Na fakt kierowania samochodem przez A. L. wskazują zeznania świadków H. D., K. S. i J. K. H. D. zeznał, iż bezpośrednio po wypadku R. G. (1) siedział pomiędzy fotelami, jednakże w kierunku prawych drzwi samochodu miał skierowane nogi, podobnie zeznał K. S.. Za pasażera R. G. (1) uznał także przybyły na miejsce jako pierwszy z wezwanych służb ratownik medyczny. W końcu zeznania wszystkich wymienionych świadków pokrywają się z charakterem obrażeń doznanych przez R. G. (1) oraz charakterem uszkodzeń samochodu. Do wniosku, iż kierowcą samochodu był A. L. doszli również biegli sądowi, z jednej strony lekarze medycyny biorąc pod uwagę obrażenia ciała R. G. (1) oraz brak obrażeń A. L. w porównaniu uszkodzeniami samochodu, drugiej strony biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków samochodowych biorąc pod uwagę tor poruszania się pojazdu, jego uszkodzenia na skutek zderzenia z drzewami, a także obrażenia pasażera i kierowcy. Za tym, że to R. G. (1) był pasażerem samochodu przemawiała jego powypadkowa lokalizacja (pomiędzy siedzeniami), albowiem z uwagi na obecność przed kierującym kierownicy, kierujący ma znacznie mniejszą możliwość przemieszczania się z zajmowanego miejsca, a jeśli już do tego dochodzi to zazwyczaj jest związane z powstaniem uszkodzeń wieńca lub kolumny kierownicy.

Za wiarygodne Sąd uznał również wszystkie dowody z dokumentów w postaci protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości, protokołów oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną oraz dokumentacji medycznej albowiem zostały one sporządzone przez osoby do tego uprawnione i nikt nie kwestionował ich wiarygodności.

Za wiarygodne choć nie pomocne przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy sąd uznał dowody takie jak: zeznania świadków, funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej M. Z., A. K., A. O., M. R. (2), P. D., R. G. (2) albowiem nie pamiętali oni zdarzenia, nie wiedzieli kto był kierowcą samochodu. Sąd w ten sam sposób ocenił również dowody z zeznań świadków strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej w S.: R. A., K. W., A. P. (1), Ł. W., M. H., P. C., A. P. (2), T. M., albowiem świadkowie przybyli na miejsce zdarzenia, gdy w samochodzie nie było już nikogo i nie wiedzieli która z osób uczestniczących w wypadku kierowała samochodem.

Oskarżony stanął pod zarzutem popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 177§1kk w zw z art. 178k.k.

Czynność sprawcza stanowiąca znamię typu czynu zabronionego określonego w art. 177 § 1 k.k. jest dwuczłonowa. Pierwszy człon polega na naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Drugi człon polega na spowodowaniu skutków, o których jest mowa w omawianym przepisie.

Co do pierwszego z członów za wskazane w nim zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym należy rozumieć reguły zawarte w obowiązujących przepisach określających porządek prawny jak i reguły nie skodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu. Naruszenie wskazanych zasad bezpieczeństwa może nastąpić zarówno umyślnie jak i nieumyślnie. Z umyślnym naruszeniem zasad bezpieczeństwa spotykamy się gdy sprawca świadomie postępuje wbrew zakazom lub nakazom co w konsekwencji staje się przyczyną spowodowania skutków określonych w art. 177 kk. Nieumyślność zachodzi zaś gdy dokonanie określonego manewru przez kierowcę wynika z błędnej oceny istniejącej sytuacji w ruchu.

W powyższej sprawie oskarżony, nie posiadając uprawnień do kierowania samochodem, będąc pod wpływem alkoholu wsiadł do samochodu należącego do kolegi i wyjechał na ulice z zamiarem przejechania do miejscowości sąsiedniej i zrobienia zakupów w sklepie. Na prostym, płaskim odcinku drogi, przy suchej, czystej gładkiej nawierzchni A. L. swoim sposobem jazdy wynikającym ze stanu nietrzeźwości w jakim się znajdował doprowadził do zakłócenia stateczności kierowanego pojazdu oraz utracił panowanie i kontrolę nad ruchem auta, w wyniku czego pojazd ten zaczął się przemieszczać w sposób „zakłócony” i niekontrolowany przez kierującego, przez co przemieścił się na lewe, nieutwardzone pobocze i przednią częścią nadwozia uderzył w rosnące tam pnie drzew.

Takie zachowanie oskarżonego naruszyło następujące przepisy Ustawy prawo o ruchu drogowym:

- Art. 3. 1. który stanowi, iż „Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

- art. Art. 45. 1. Zabrania się kierowania pojazdem (...) osobie w stanie nietrzeźwości, w stanie po użyciu alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu;

"Zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego", o którym mowa w art. 3 polega na stworzeniu takiej sytuacji, która grozi nastąpieniem ujemnych skutków dla ruchu drogowego. Zagrożenie bezpieczeństwa jest w istocie niebezpieczeństwem. W języku potocznym "niebezpieczeństwo" oznacza "stan, sytuację, położenie grożące czymś złym" (Mały słownik języka polskiego, s. 439; Praktyczny słownik..., t. 23, s. 244). Trafnie wskazuje się, że w ogólnym pojęciu niebezpieczeństwa chodzi o sytuację zawierającą w sobie potencjalną możliwość przerodzenia się w nowy układ, oznaczający powstanie ujemnych następstw ocenianych w punktu widzenia interesów jednostki

Ostrożność przeciętną, czyli przeciętną miarę staranności wyrażającą się w podejmowaniu czynności, jakie zwykle w takiej sytuacji przeciętny człowiek powinien przedsięwziąć, by uniknąć ujemnych następstw wyraził Sąd Najwyższy, stwierdzając, że "należy w każdym wypadku kierować się poczuciem słuszności, przyjmując - jako zasadę - przeciętną miarę tej staranności, która polegałaby na podjęciu czynności, jakie zwykle w takiej sytuacji przeciętny człowiek przedsięwziąć powinien, by uniknąć nastąpienia skutku przestępnego" (wyr. SN z dnia 7 lutego 1949 r., WAK 82/49, PiP 1949, z. 11, s. 153; post. SN z dnia 3 października 1962 r., Rw 993/62, OSNKW 1963, nr 6, poz. 106). Organ ten wyjaśnił, że: "Orzecznictwo Sądu Najwyższego przez "należyta ostrożność" rozumie podjęcie takich czynności, jakie zwykle w danej sytuacji przeciętny człowiek przedsięwziąć powinien, aby uniknąć nastąpienia skutku przestępnego. Niezachowanie przeciętnej przezorności, to jest takiej, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej zdolności przewidywania ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie i przewidywania skutku własnego czynu, rodzi konsekwencje w postaci karnej odpowiedzialności za skutek. Należyta ostrożność zatem będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywnie niezbędne do osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa ruchu" (wyr. SN z 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43, z aprobowaną glosą A. Wrońskiego, OSPiKA 1961, z. 3, poz. 85).

Sąd Najwyższy wyjaśnił również, że: "Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji, oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć" (uch. pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33, teza 6; wyr. SN z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130).

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy wskazać należy, iż swym zachowaniem oskarżony złamał wszystkie wskazane powyżej przepisy. Nie sposób bowiem przyjąć, iż jadąc znajdując się pod wpływem alkoholu jechał przy zachowaniu ostrożności, zgodną ze sztuką prowadzenia pojazdów stanowiącą działanie obiektywnie niezbędne do osiągnięcia celu jakim jest bezpieczeństwo ruchu. Na ocenę jego zachowania oskarżonego w istotny sposób wpływa

również fakt, iż prowadził on pojazd nie mając do tego uprawnień. Do tego jego wypad nie był krótką przejażdżką albowiem od miejsca zamieszkania do sklepu, w którym robili zakupy jest znaczna odległość.

Co do zaistnienia skutków wskazanych w art. 177 § 1 k.k. – w świetle zgromadzonych dowodów, w tym opinii zespołu biegłych – fakt ten stał się bezspornym. Jak wynika bowiem z opinii doznane przez pokrzywdzonego wielomiejscowe obrażenia ciała w postaci :

- 5-10 cm rany czoła z krwiami podczepcowymi w okolicy ciemieniowej
- złamanie kręgosłupa w odcinku szyjnym oraz piersiowym
- złamanie lewych żeber I-V z obustronną odmą opłucnową
- otarcia naskórka na rzepce prawej

powstały w związku z wypadkiem podczas którego zajmował on miejsce pasażera z przodu samochodu. R. G. (1) doznał poważnych obrażeń głowy (rana czołowa i krwaki) będących wynikiem niekontrolowanego przemieszczania się ciała z kontaktem z szybami pojazdu (z których czołowa po stronie pasażera została wręcz wypchnięta na zewnątrz a boczna od strony pasażera uległa wybiciu). W wyniku urazu głowy i następowego przeniesienia działających sił w osi kręgosłupa u pokrzywdzonego doszło do złamania kręgosłupa w odcinku szyjno-piersiowym, a dodatkowo w wyniku uderzenia się prawym kolaniem o deskę rozdzielczą (o czym świadczy obecność otarcia naskórka w okolicy rzepki) doszło do rotacji jego niezabezpieczonego pasami bezpieczeństwa tułowia z uderzeniem się lewą stroną tułowia najprawdopodobniej o elementy deski rozdzielczej i szyby czołowej (i powstaniem kolejnych obrażeń w postaci lewostronnych złamań żeber z obustronną odmą opłucną)

Na zakwalifikowanie zachowania oskarżonego – w zakresie naruszenie przepisów o ruchu drogowym – jako zachowania umyślnego wpływ miał fakt, iż zdecydował się on na prowadzenie samochodu będąc pod wpływem alkoholu i nie posiadając do tego stosownych uprawnień. Wyjaśnienia samego oskarżonego jak i jego kolegi jednoznacznie wskazują, iż nie będąc do tego zmuszonym ani przez osoby trzecie ani przez szczególną sytuację losową podjął on decyzję o tym, iż chce przejechać się samochodem do sklepu. Tym samym nie inaczej jak umyślnie nasuszył on podstawowy przepis prawa o ruchu drogowym wskazujący, iż pojazd mogą prowadzić jedynie osoby trzeźwe i do tego uprawnione a uzyskujące uprawnienia po zaliczeniu kursu i zdaniu egzaminu. W tym zakresie można nawet mówić o zamiarze bezpośrednim.

Umyślne naruszenie przez oskarżonego wskazanych powyżej zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym doprowadziło więc do nieumyślnego wywołania przez niego skutku w postaci obrażeń ciała pokrzywdzonego kwalifikowanych z art. 157 § 1kk. Konsekwencją prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu, było bowiem to, iż oskarżony na prostym, płaskim odcinku drogi, przy suchej, czystej gładkiej nawierzchni swoim sposobem jazdy wynikającym ze stanu nietrzeźwości w jakim się znajdował doprowadził do zakłócenia stateczności kierowanego pojazdu oraz utracił panowanie i kontrolę nad ruchem auta, w wyniku czego pojazd ten zaczął się przemieszczać w sposób „zakłócony” i niekontrolowany przez kierującego, przez co przemieścił się na lewe, nieutwardzone pobocze i przednią częścią nadwozia uderzył w rosnące tam pnie drzew. Na skutek tego uderzenia pasażer doznał obrażeń.

Istotnym jest, co wymaga podkreślenia, iż pomiędzy opisanym zachowaniem się oskarżonego a zaistniałym skutkiem istnieje ścisły związek przyczynowy, gdyż przestrzeganie przez oskarżonego wymienionych powyżej zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym zapobiegło by powstaniu niebezpieczeństwa i zaistnienia skutku z jakim mieliśmy do czynienia w powyższej sprawie.

Działanie oskarżonego, wypełniające znamiona czynu zabronionego z art. 177 § 2 k.k. i 178 § 1 k.k. było działaniem bezprawnym, bowiem nie zaistniała w sprawie żadna z okoliczności wyłączająca bezprawność czynu.

Mając na uwadze: rodzaj naruszonego dobra, jakim jest bezpieczeństwo życia i zdrowia ludzi uczestniczących w ruchu drogowym (i to zarówno kierowców samochodów jak i pasażerów), wagę naruszonych zasad bezpieczeństwa

w ruchu (które w swej istocie są podstawowymi), pełną świadomość oskarżonego co do łamania przez niego zasad bezpieczeństwa oraz zaistniałe skutki popełnionego czynu uznać należy, iż stopień jego społecznej szkodliwości czynu jest znaczny.

Brak jest w sprawie podstaw do uznania, że zaistniały w sprawie przewidziane kodeksem okoliczności wyłączające winę sprawcy.

Wobec powyższego zasadne jest stwierdzenie, że oskarżony świadomie zachował się w sposób niezgodny z przewidzianą w art. 177 § 2 k.k. i 178 § 1 k.k. normą prawną. W tym stanie rzeczy należało przyjąć jego winę

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 k.k. Przepis ten wskazuje na cztery dyrektywy wymiaru kary: pierwsze dwie z nich, tj. współmierność kary do stopnia winy i do stopnia społecznej szkodliwości czynu, mają zapewnić sprawiedliwość orzekanych kar; dwie następne - cele kary, a mianowicie zapobiegawcze i wychowawcze oddziaływanie na sprawcę przestępstwa (prewencja indywidualna) oraz społeczne oddziaływanie kary (prewencja ogólna).

Wobec powyższego – mając na uwadze pełną zdolność oskarżonego do zawinienia, jego niczym nie zakłóconą możliwość rozpoznania bezprawności czynu, a także formę zamiaru, motyw, którymi się kierował, oraz sposób działania i świadomość co do naruszenia obowiązku ostrożności a wreszcie wagę naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody – Sąd uznał za uzasadnione wymierzenie oskarżonemu kary 1 (jednego) roku i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę oscylującą w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Zachowania oskarżonego trudno jest bowiem wytłumaczyć lub usprawiedliwić czymkolwiek. Jadąc nie dostosował się do żadnego z obowiązujących go przepisów w ten sposób stwarzając zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj, sytuację o której można było powiedzieć iż zawiera w sobie możliwość przerodzenia się w układ oznaczający powstanie ujemnych następstw.

W ocenie Sądu jest to kara adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, którego dopuścił się oskarżony. Na niski wymiar kary wpłynęła przede wszystkim niekaralność oskarżonego.

Przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę także okoliczności obciążające, przede wszystkim stopień nietrzeźwości, w jakim znajdował się oskarżony.

Sąd uznał, że w przypadku oskarżonego zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności z art. 69 § 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 k.k. (w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych z dniem 01.07.2015 r. ustawą z dnia 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm.) w zw. z art. 4 ust. 1 k.k. Zgodnie z przywołanym przepisem sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie po popełnieniu przestępstwa. W ocenie Sądu w przypadku oskarżonego, z uwagi na jego uprzednią niekaralność, kara nieizolacyjna będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów kary, a w szczególności zapobiegnie ona powrotowi oskarżonego na drogę przestępstwa. Sąd ustalił okres próby na 5 lata.

Oprócz orzeczonej kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na podstawie art. 42 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed zmian wprowadzonych z dniem 18.05.2015 r. ustawą z dnia 20.03.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 541.), albowiem orzeczenie tego środka karnego jest obligatoryjne w przypadku popełnienia przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji znajdując się w stanie nietrzeźwości. Okres, na który Sąd miał obowiązek orzec ten zakaz to od roku do lat 10. Środek ten ma charakter środka prewencyjnego i w swej istocie ma na celu zabezpieczenie przed ponownym popełnieniem przez oskarżonego podobnego przestępstwa.

Oznaczając czas trwania zakazu Sąd wziął pod uwagę charakter czynu tj. sposób zachowania się oskarżonego wagę a też i liczbę naruszonych przez niego przepisów oraz skutki uznając tym samym, iż w pełni uzasadnionym jest orzeczenie zakazu na okres 6 lat.

W oparciu o treść art. 71§1k.k. dla wzmocnienia oddziaływania kary w zakresie prewencji indywidualnej sąd orzekł wobec oskarżonego grzywnę w kwocie 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20zł (dwadzieścia złotych) każda stawka. Wysokość stawki dziennej została ustalona przy uwzględnieniu możliwości zarobkowych i stanu majątkowego oskarżonego.

Na podstawie art. 618§1 pkt 11 k.p.k. oraz §2 i §4 w zw z §17 ust 2 pkt 3 w zw z §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu sąd przyznał adw. M. C. od Skarbu Państwa kwotę 1033,20zł (tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) w tym kwotę 193,20zł (sto dziewięćdziesiąt trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem podatku vat

Na podstawie art. 627 k.p.k., Sąd zasądził od oskarżonego – jako skazanego w sprawie z oskarżenia publicznego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu w całości i na podstawie art. 2 ust. 1 pkt ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych nałożył na niego opłatę w kwocie 500 złotych.